7. 5. 46.

Nelciu Kochana –

Jestem naprawdę wzruszona Twoją dobrocią – Prosiłam Ciebie, żebyś wzięła sobie rękawiczki, a Tyś mi przysłała za nie ech, – wylisz dla Siebie pawę – bardzo proszę o tę łaskę. Wszystkie Twoje uwagi są najzupełniej słuszne, mieli o jakim rodzaju szalików myślisz. Zazwyczaj Teraz kupuje prawdziwego jedwabiu – z którego ślicznie można zrobić podwójny szalik ze skosu. O ile być naprawdę mogła pójść do Adriana – to byłabym w „siódmym niebie" – słyszałam naturalnie o tym sklepie. Mogę zrobić wykroj obstalunek i bardzo chętnie z ich materjału. Jak tu przyjedziesz Kochana to po będę miała przygotowaną naszą bielkę – mam śliczny kawałek i śliczne materjały. Do sklepu w Ch. P. Reine pójdę za kilka dni – bo w tej chwili mam zawsze pło pskarania – pracuję nad prywatnemi obstalunkami. Nelciu jeżeli dżiki Tobie wypadnie tych w Californii – to naprawdę nie będę niedziała jak Ci dżikować. – pracować mogę i umiem jak „koń" – ale już upętnie wszystkiego nie mogę samo załatwić – Jak już mamy ichy

być na „własnych siłach" – a na to muszę Arcy odłożyć pieniądzy. Naturalnie mam oralną pomoc od Stowarzyszenia do mieszkania i jedzenia – ale jakoś na całą resztę zawdzięczam innym – pomagając i w domu moc. Jesteśmy Ci naprawdę bezgranicznie zobligowani. Całuję całą rodzinę i ciebie najmocniej

Marysia

Ułmowska